

PIĄTEK – 27 PAŹDZIERNIKA

CHORZY I CIERPIĄCY W SERCU KOŚCIOŁA

Komentarz na wejście

„W sercu Kościoła, mojej Matki, będę miłością” – pisała św. Teresa z Lisieux. Kościół jest Mistycznym Ciałem Chrystusa. Ciało to ma nie tylko nogi, aby zanieść Dobrą Nowinę na krańce świata, i nie tylko ręce, aby czynić dzieła miłosierdzia. Ma również serce. Teresa nie wyjechała na misje, ale podjęła swoją małą drogę cierpienia i ofiary.

Prośmy Chrystusa, przez Maryję, która z Nim współcierpiała, abyśmy na wzór tych dwóch Najświętszych Serc, otworzyli swoje serca na Miłość Ducha Świętego.

Modlitwa wiernych

Do Boga, który posyła nam Ducha Świętego, abyśmy mogli otrzymać zbawienie wysłużone nam przez Chrystusa, zanieśmy nasze prośby.

– Módlmy się za papieża, aby umacniał w Ludzie Bożym świadomość misyjności Kościoła. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za chorych, aby swoje cierpienia jednoczyli z Chrystusem, który zaprasza ich do uczestnictwa w swoim misterium paschalnym. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za tych, którzy na co dzień opiekują się chorymi, aby wzrastało w nich poczucie sensu wykonywanej pracy oraz szacunek do podopiecznych. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za misjonarzy, aby odczuli wsparcie tych, którzy ofiarują za nich swoje cierpienia. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za umierających, aby powierzyli się z ufnością Temu, który za nich umarł i zmartwychwstał. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za nas samych, abyśmy nabrali pewności otrzymania darów, których się spodziewamy. *Ciebie prosimy...*

Boże, Ojczy Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez zasługi Jego bolesnej męki, udziel nam łaski takiego przeżywania trudności i cierpień, aby stały się ofiarą miłą Tobie. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Rozważania różańcowe (tajemnice bolesne)

1. Modlitwa Pana Jezusa w Ogrójcu

Zjednoczenie chorego z męką Chrystusa dla jego własnego dobra oraz dla dobra całego Kościoła, to pierwszy skutek specjalnej łaski sakramentu namaszczenia chorych. Tak mówi Katechizm Kościoła Katolickiego.

W tej tajemnicy módlmy się o męstwo i pokój serca dla tych, którzy podejmują w Kościele cenne zadanie cierpienia dla zbawienia braci.

2. Biczowanie Pana Jezusa

Ogrom bólu doświadczanego przez Jezusa podczas biczowania jest nie do wyobrażenia. Tak jak ogrom bólu przeżywanego niekiedy przez chorego może odebrać człowiekowi zmysły, a także ufność w Bożą pomoc.

Módlmy się za cierpiących, aby umacniała ich zawsze świadomość, że ból połączony z męką umierającego Zbawiciela jest bezcennym wkładem w dzieło misyjne Kościoła.

3. Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa

W tej tajemnicy widzimy Jezusa opuszczonego w swoim cierpieniu, nie tylko fizycznym, ale także duchowym. Bardzo dotkliwa jest samotność tego, który cierpi. Nikt go do końca nie zrozumie, nikt nie czuje tego, co on, od cierpienia ciała po udręki psychiczne.

Módlmy się za chorych i umierających, aby swoją bezradność wobec osamotnienia w cierpieniu złączyli z przeżyciami Matki Bożej Bolesnej stojącej pod krzyżem Syna.

4. Droga krzyżowa Pana Jezusa

Droga oznacza cierpienie rozłożone w czasie. Ma swoje etapy i kolejne miejsca. Pojawiają się następujące po sobie sceny, wydarzenia, towarzyszące osoby. Podobnie jest z drogą przewlekłej choroby.

Módlmy się, aby kolejne stacje wędrówki poprzez cierpienie, które wydaje się nie mieć końca, nie osłabiły nikogo w wierze i świadomości misji pełnionej w sercu Kościoła.

5. Śmierć Pana Jezusa na krzyżu

Jezusowe poddanie się procesowi umierania jest aktem heroicznej miłości. Decyzja o przyjęciu na siebie natury człowieka śmiertelnego została zrealizowana w momencie Wcielenia. Syn Boży zdecydował się przeżyć wszystko jak my, aż do końcowego momentu śmierci.

Módlmy się za umierających, aby pamiętali, że ich los jest w rękach Tego, który po trzech dniach pokonał śmierć.

Czytanka różańcowa

O tym, że chorzy i cierpiący są w sercu Kościoła, dowiadujemy się z Pisma Świętego, katechizmu, nauczania papieży i z codziennego doświadczenia duszpasterskiego. Przeżywanie cierpienia w zjednoczeniu z Chrystusem może prowadzić nie tylko do uświęcenia samego chorego, ale i do uproszenia łask potrzebnych chociażby do działalności misyjnej Kościoła. Co zrobić jednak, kiedy cierpienie przytłacza i człowiek jest daleko od wzniosłych myśli i ducha ofiary? Papież Franciszek w Posynodalnej adhortacji *Gaudete et exsultate* daje nam pewne wskazówki, wymieniając pięć cech świętości objawiającej się w świecie współczesnym.

Pierwszym przejawem świętości jest męstwo, rozumiane jako znoszenie trudów, cierpliwość i łagodność. Świętość, jaką Bóg obdarza swój Kościół, przychodzi przez upokorzenie Jego Syna: „Chrystus przecież również cierpiał za was i zostawił wam wzór, abyście szli za Nim Jego śladami” (1P 2,21). Papież stwierdza w tym miejscu bardzo

szczerze: „Nie mówię, że upokorzenie to coś przyjemnego, bo byłby to masochizm, ale mam na myśli drogę naśladowania Jezusa i wzrastania w jedności z Nim. Nie można tego zrozumieć na płaszczyźnie naturalnej, a świat wyśmiewa taką propozycję”.

Drugim przejawem świętości jest radość i poczucie humoru. Papież przeciwstawia ją zgorzknieniu, przesadnej koncentracji na sobie czy narzekaniu. Jeśli pozwolimy Panu, by wydobył nas z naszej skorupy i przemienił nasze życie, wtedy będziemy mogli wypełnić to, o co prosił św. Paweł: „Radujcie się zawsze w Panu; jeszcze raz powtarzam: radujcie się!” (Flp 4,4). Papież nie ukrywa, że istnieją chwile trudne, czasy krzyża, ale nic nie może zniszczyć nadprzyrodzonej radości. Zawsze pozostaje promyk światła rodzący się z osobistej pewności, że jest się nieskończenie kochanym, ponad wszystko.

Trzecim przejawem świętości jest parezja, która oznacza śmiałość i zapal w świadczeniu o Chrystusie. Nieraz zdarza się, że ktoś podczas pobytu w szpitalu, zamiast leżeć w łóżku i skupiać się na sobie, odwiedza innych pacjentów, dzieląc się świadectwem wiary. Dlatego papież Franciszek zachęca: „Prośmy Pana o łaskę, byśmy zbytnio nie wahali się, gdy Duch Święty żąda od nas wykonania kroku naprzód. Prośmy o odwagę apostołską, byśmy przekazywali Ewangelię innym”.

Czwarta i piąta wskazówka to trwanie we wspólnocie i na modlitwie. Człowiek cierpiący ma nieraz tendencje do izolowania się, a jednocześnie bardzo potrzebuje czyjejs obecności. Modlitwa jest kontemplowaniem Jezusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, a wreszcie otwiera nas – uczucia, pragnienia i całą egzystencję – na radość życia wiecznego. Papież Franciszek zwraca jednak naszą uwagę na szczególną formę modlitwy, jaką jest modlitwa wstawiennicza, jest ona bowiem wyrazem poczucia wspólnoty z bliźnimi.

S. Aleksandra Szyborska PDDM